

## Lipy przy Katowickiej

### Z pomnikiem tylko kłopot...



Fot. Anna Kaczmarz

**Zarząd Dzielnicy VI Bronowice uznał, że nie chce, by aleję lipową wzdłuż ulicy Katowickiej uznano za pomnik przyrody.**

Opracowywana jest właśnie lista drzew, które miałyby być ustanowione nowymi pomnikami przyrody w Krakowie. W październiku te propozycje zostaną przedstawione do akceptacji Radzie Miasta. Wśród kilkudziesięciu drzew, jakie miałyby się stać pomnikami, znalazło się ok. 20 lip tworzących aleję przy ul. Katowickiej (rosną na trawniku wzdłuż chodnika) - tak zaproponował Urząd Miasta (Wydział Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska). Poproszono o opinię dzielnicę. Zarząd "szóstki" właśnie sprzeciwił się pomnikom przy Katowickiej.

*- Mieszkańcy zwracają uwagę, że gałęzie tych lip łamią się, spadają, gdy zaś drzewo jest pomnikiem przyrody - nawet gałązki nie można wyciąć bez odpowiedniego pozwolenia. A lipy rosną m.in. przy odcinku ul. Katowickiej obok szkoły podstawowej. Dla mnie ważniejsze jest bezpieczeństwo dzieci dochodzących do szkoły. Nie ma potrzeby robienia pomników z lip - gdy się wycina drzewo, przecież i tak zezwolenie wydaje Wydział Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska, który jest strażnikiem w tej dziedzinie - tłumaczy przewodniczący "szóstki" Bogdan Smok.*

Przemysław Barszcz z WGKiOŚ Urzędu Miasta potwierdza, że w przypadku pomników przyrody nawet zabiegi pielęgnacyjne (jak przycinanie) wymagają zgody wydziału. - *Ale nie powinno być problemów z wycięciem suchej gałęzi - mówi Przemysław Barszcz. - A jeśli chodzi o wycinkę, to wymaga to większego zachodu, ale ze strony Urzędu Miasta. Starający się o wycinkę składa wniosek i termin jest taki, jak w przypadku każdego innego wniosku. Natomiast to my przygotowujemy wtedy projekt uchwały znoszący status pomnika przyrody danego drzewa, przedstawiamy go Radzie Miasta. Przedstawiciel urzędu dodaje: - Jeżeli się decydujemy na działania dla ochrony przyrody - wiąże się to z obowiązkami i utrudnieniami. Trzeba się zastanowić - czy chcemy chronić przyrodę?* Urzędnik przypomina też, że posiadanie pomnika przyrody wiąże się i z pewnymi przywilejami - można na prace pielęgnacyjne uzyskać dofinansowanie z Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska albo ze środków, którymi dysponuje wojewódzki konserwator przyrody.

Przemysław Barszcz żałuje, że opinia dzielnicy jest negatywna. Urząd mógłby mimo wszystko forsować ustanowienie pomników przyrody przy Katowickiej. - *Ale sądzę, że*

*nie będziemy działać wbrew dzielnicy - mówi przedstawiciel WGKiOŚ.*

**(MM)**